

Sygn. akt V KK 238/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dariusz Kala

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga,  
w sprawie J. K. i I. K.

skazanych z art. 300 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 lutego 2014 r.,

kasacji, wniesionych przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 26 października 2009 r.,

**I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**II. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb  
Państwa.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – orzekając na rozprawie w trybie przewidzianym w art. 387 § 2 k.p.k. – wyrokiem z dnia 26 października 2009 r., uznał J. K. i I.K. za winnych tego, że w marcu 2005 r., będąc współnikami spółki cywilnej K., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu udaremnienia wykonania postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 8 lutego 2005 r. o ogłoszeniu upadłości (sygn. akt VIII GUp .../05) udaremnili zaspokojenie swoich wierzycieli, którzy zgłosili wierzytelności do masy upadłości w ten sposób, że ukryli składniki swego majątku i nie przekazali ich na wezwanie syndyka masy upadłości firmy K. s.c., czym działali na szkodę

wierzycieli (wymienionych w opisie czynu), do grona których należały m.in. firma N. sp. z o.o. z siedzibą w M. i A. sp. z o.o. z siedzibą w W., tj. dokonania przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył każdemu z oskarżonych karę 2 lat pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności zostało warunkowo zawieszona wobec obojga oskarżonych na okres 3 lat próby. Ponadto, w oparciu o przepis art. 33 § 2 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonych kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł. Na podstawie art. 72 § 2 k.k. oskarżeni zostali zobowiązani solidarnie do naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz firmy N. sp. z o.o. kwoty 9.007,52 zł i na rzecz spółki A. – kwoty 3.836,84, w terminie 3 lat od daty uprawomocnienia się wyroku.

Powyższe orzeczenie nie zostało zaskarżone przez strony procesowe i uprawomocniło się bez postępowania odwoławczego.

Obecnie, kasację od powyższego orzeczenia na korzyść J. K. i I. K. wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżając je w całości i zarzucając *„rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie art. 387 § 2 k.p.k., polegające na uwzględnieniu wniosku oskarżonych J. K. i I. K. o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie im określonych kar bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, pomimo iż okoliczności sprawy, w szczególności mające wpływ na określenie wysokości realnie istniejącej szkody, w kontekście możliwości prawnej orzekania o obowiązku jej naprawienia, budziły wątpliwości”*.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść J. K. i I. K. okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym, co z uwagi na status skarżącego (uprawnienie wynikające z art. 521 § 1 k.p.k.), wymaga kilku uwaga o charakterze generalnym.

Nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości pogląd, że podstawy kasacyjne określone w art. 523 § 1 k.p.k., w takim samym stopniu obowiązują wszystkie

podmioty uprawnione do występowania z tym środkiem zaskarżenia. Niezależnie więc od tego, czy kasację wnosi strona procesowa, czy też jeden z podmiotów tzw. specjalnych, wymienionych w art. 521 k.p.k. – każdy uprawniony występujący z tym środkiem zaskarżenia, powołując się na rażące naruszenie prawa inne niż wymienione w art. 439 k.p.k., jest również zobligowany do wykazania, że zarzucane uchybienie mogło mieć – i to istotny – wpływ na treść orzeczenia. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wywodu wykazać, że w realiach konkretnej sprawy w wyniku zaniechania podjęcia działania lub wadliwych decyzji albo czynności sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia (i to w stopniu rażącym) określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego niż zaskarżone rozstrzygnięcie. Ten wywód powinien z kolei mieć oparcie w konkretnych okolicznościach utrwalonych w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy lub dołączonych do kasacji z wnioskiem o ujawnienie i weryfikujących stawiane w niej zarzuty. Nie jest wystarczające natomiast ograniczenie się do wykazania tylko jednej z przesłanek wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. Jeszcze mniej skuteczne musi okazać się odwołanie się wyłącznie do sugestii, że przy wydawaniu kwestionowanego rozstrzygnięcia być może doszło do naruszenia normy prawnej, co wymaga dopiero zbadania w dalszym postępowaniu. Przeciwno takiemu traktowaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia przemawia w sposób oczywisty zasada trwałości orzeczeń sądowych, które nie mogą być podważane jedynie w celu sprawdzenia, czy przy ich wydawaniu nie doszło do naruszenia prawa. Cała instytucja kasacji jest nakierowana na eliminowanie rozstrzygnięć wadliwych, rażąco naruszających prawo; nie jest jej celem natomiast prowadzenie kontroli mającej charakter trzeciej instancji. Dlatego już treść nadzwyczajnego środka zaskarżenia powinna jednoznacznie wykazywać zarówno to, że kwestionowane orzeczenie dotknięte jest rażącym uchybieniem, jak i to, że podniesione naruszenie prawa rzeczywiście mogło wywołać skutek o jakim mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Tymczasem, w tej sprawie, już na wstępie odnotować trzeba, że skarżący zarzucając Sądowi Rejonowemu brak wyjaśnienia wątpliwości dotyczących okoliczności sprawy, w szczególności związanych z możliwościami orzekania w

trybie przewidzianym w art. 387 k.p.k., przy sporządzaniu kasacji sam nie dysponował podstawowymi dokumentami, które miałyby potwierdzić zaistnienie tych okoliczności, zważywszy na procesowy charakter ujemnych przesłanek wynikających art. 415 § 5 zd. drugie k.p.k. Dołączone ostatecznie akta sprawy Sądu Rejonowego XV GNc .../04 dotyczą jedynie wiarygodności spółki N. Natomiast wydanie orzeczenia w odniesieniu do wiarygodności spółki A. – do chwili obecnej nie znalazło potwierdzenia w dokumentach, które powinny stanowić oparcie dla zarzutu kasacyjnego. Tymczasem, przewidziane w art. 415 § 5 zd. drugie k.p.k. ograniczenie orzekania o obowiązku naprawienia szkody wynikającej z popełnienia przestępstwa, związane jest z toczącym się równoległe postępowaniem cywilnym w przedmiocie tego roszczenia lub prawomocnym orzeczeniem dotyczącym tej materii. Powołując się więc na takie przesłanki trzeba je należycie udokumentować. Zarówno zarzut kasacji, jak i jej część motywacyjna, nie mogą odwoływać się jedynie do przypuszczeń wynikających z relacji świadków w sytuacji, gdy o ewentualnej skuteczności nadzwyczajnego środka zaskarżenia – w kontekście działania klauzuli antykumulacyjnej – musiałyby decydować konkretnie określone orzeczenia sądowe i to – przynajmniej w pewnym zakresie – mające walor prawomocności. Dopiero zresztą w wyniku inicjatywy Sądu Najwyższego dołączono akta sprawy cywilnej, w której miało zapaść jedno z rozstrzygnięć powołanych jako podstawa do wniesienia kasacji. Drugiego z orzeczeń mających stanowić podstawę twierdzeń zamieszczonych w kasacji w ogóle nie wskazano do chwili przystąpienia do jej rozpoznania – a podjęte w tym kierunku przez Sąd Najwyższy działania, nie doprowadziły do ujawnienia istnienia tego orzeczenia (por. k. – 16 akt SN). Tymczasem, jeżeli autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia wiąże daleko idące konsekwencje z wystąpieniem zdarzeń procesowych lub istnieniem konkretnych rozstrzygnięć prawnych, to na nim spoczywa ciężar wykazania, że te zdarzenia nastąpiły, a orzeczenia mające wywołać określone skutki prawne – rzeczywiście funkcjonują w obrocie prawnym.

Niezależnie od powyższych uwag, które nie mogłyby mieć decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyby podzielono – co do meritum – wywody skargi kasacyjnej, nie sposób było uznać za zasadny jej zasadniczy (i jedyny) zarzut. Jego wadliwość przejawiała się w dwóch płaszczyznach. Z jednej strony,

zakwestionowano w nim uwzględnienie wniosku ówczesnie oskarżonych J. K. i I. K. o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego pomimo tego, że – w ocenie Autora kasacji – „*okoliczności sprawy*” budziły wątpliwości. Konkretyzując ten zarzut wskazano przy tym, że chodzi o okoliczności, które mają „*wpływ na określenie wysokości realnie istniejącej szkody, w kontekście możliwości prawnej orzekania o obowiązku jej naprawienia*”. Niezależnie nawet od tego, że ograniczenie możliwości orzekania w trybie dobrowolnego poddania się karze związane są w pierwszym rzędzie z „**wątpliwościami co do okoliczności popełnienia przestępstwa**” (art. 387 § 2 zd. pierwsze k.p.k. – podkr. SN), a nie co do „**okoliczności sprawy**”, jak to błędnie ujęto w zarzucie kasacyjnym – co trafnie zakwestionował prokurator obecny na rozprawie przed Sądem Najwyższym (i co wystarczało do jego oddalenia w takim kształcie), to jest oczywiste, że tak skonstruowany zarzut nie mógł zostać uwzględniony, gdyż nie odpowiadał on rzeczywistości. Akurat na gruncie tej sprawy żadne okoliczności „*mające wpływ na wysokość realnie istniejącej szkody*” nie budzą najmniejszych wątpliwości – i co też trzeba odnotować takie wątpliwości nigdy nie były podnoszone. W postępowaniu przeprowadzonym przed sądem cywilnym w sprawie Sądu Rejonowego sygn. akt XV GNc .../04, oboje obecnie skazani nie kwestionowali czynności cywilnoprawnych dokonanych z podmiotami, które obecnie występowały jako firmy pokrzywdzone, nie wnieśli sprzeciwu od nakazu wydanego w tym postępowaniu, roszczenia dotyczące tych czynności cywilnoprawnych w całości zostały objęte postępowaniem upadłościowym zakończonym w stosunku do firmy K., uznane w całości przez syndyka i umieszczone na liście wierzytelności – zresztą w kwocie przewyższającej wysokość kwoty ustalonej w ramach obowiązku naprawienia szkody określonej w sprawie V K .../08 (por. wyciąg z listy wierzytelności w postępowaniu upadłościowym zamieszczony w aktach sprawy XV GNc .../04). Autor kasacji także zresztą nie potrafił wskazać żadnego argumentu uzasadniającego tezę o wątpliwościach co do wysokości realnie istniejącej szkody. W płaszczyźnie ograniczonej treścią postawionego zarzutu kasacyjnego w najmniejszym nawet stopniu nie wykazano zatem, że sąd orzekający w tej sprawie w trybie art. 387 k.p.k., naruszył ograniczenie zawarte w § 2 zd. pierwsze tego przepisu. W części motywacyjnej nie wykazano również, aby to wyeksponowane w

zarzucie kasacji zagadnienie określenia realnie istniejącej szkody, pozostawało w jakimkolwiek związku z ograniczeniem prawnej możliwości orzekania o obowiązku jej naprawienia. W świetle uwag poczynionych na wstępie, już taka konstatacja byłaby wystarczająca do uznania kasacji wniesionej w tej sprawie za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy nie podzielił także poglądu przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich, wyrażonego na rozprawie kasacyjnej, co do skutecznego sanowania niedostatków zarzutu zamieszczonego w kasacji, przez odwołanie się – w jej części motywacyjnej – do dyspozycji art. 415 § 5 k.p.k., zawierającego tzw. klauzulę antykumulacyjną. Wprawdzie rzeczywiście, traktując zarówno zarzut zamieszczony w kasacji, jak i jego uzasadnienie, jako całość skargi wyznaczającej granice zaskarżenia, a tym samym również ramy kontroli kasacyjnej, należało rozważyć jej zasadność z punktu widzenia możliwości ewentualnego naruszenia przez Sąd *meriti* dyspozycji art. 387 k.p.k. w zw. z art. 415 § 5 k.p.k. (albo wręcz – wprost art. 415 § 5 k.p.k.). Do tak rozumianego uchybienia miałyby dojść – w wyniku braku wyjaśnienia kwestii istnienia prawomocnych orzeczeń o roszczeniach spółek N. i A., co z kolei miałyby prowadzić do sprzecznego z dyrektywą art. 415 § 5 k.p.k., nałożenia obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej tym podmiotom gospodarczym. Jednak, pozostawiając już na uboczu zagadnienie braku należytego wykazania przez skarżącego, że to w odniesieniu do tego roszczenia istnieją orzeczenia o jakich mowa w tym przepisie, (dla wykazania zasadności tak postawionego zarzutu już nie wystarczą wątpliwości, do jakich odwołuje się art. 387 k.p.k., lecz trzeba udowodnić, że roszczenie jest przedmiotem innego postępowania lub o nim prawomocnie orzeczono), nawet tak „poprawiony” przez Sąd Najwyższy zarzut – w tej konkretnej sprawie – nie mógł okazać się skuteczny.

Pominąć można nawet w tym miejscu – jako pozostającą bez wpływu na rozstrzygnięcie (art. 535 § 3 k.p.k. zezwala bowiem nawet na dalej idące odstąpienie od sporządzania pisemnych motywów) problematykę wynikającą z ujawnionych przez Sąd Najwyższy na rozprawie kasacyjnej dokumentów zawartych w aktach sprawy cywilnej Sądu Rejonowego sygn. XV GNc .../04, w tym zwłaszcza podających w wątpliwość prawomocność nakazu wydanego w tym postępowaniu w stosunku do J. K. oraz znaczenia postanowienia w/w Sądu z dnia 5 lipca 2006 r. o

umorzeniu postępowania w tej sprawie, tj. postępowania rozpoczętego w wyniku pozwu spółki N., z powodu umorzenia postępowania upadłościowego i ustalenia listy wierzytelności, a także skutków prawnych postanowień Sądu Rejonowego z dnia 8 lutego 2005 r. w sprawie VIII Gu .../04 o upadłości spółki K. i z dnia 23 grudnia 2005 r. w sprawie VIII GUp .../05 o umorzeniu tego postępowania upadłościowego. Okoliczności powyższe miałyby bowiem znaczenie jedynie w wypadku uznania kasacji zasadną i mogłyby mieć wpływ przy ustalaniu zakresu jej uwzględnienia.

W tej sprawie jednak, zasadniczym argumentem przemawiającym za oddaleniem kasacji, była natomiast treść art. 415 § 5 zd. drugie k.p.k. Przepis ten wyklucza możliwość orzeczenia m.in. obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k. w sytuacjach, gdy **roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa** (podkr. SN) jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Oznacza to, że zakaz sformułowany w art. 415 § 5 zd. drugie k.p.k. odnosi się wyłącznie do tych roszczeń, które powstały w wyniku popełnienia przestępstwa. Ta relacja wynikania wyraźnie wskazuje również na to, że roszczenia, których dotyczy wspomniany przepis, związane są ze szkodą poniesioną dopiero w następstwie popełnienia przestępstwa. Tymczasem, w niniejszej sprawie taka zależność nie występuje. Przedmiotem procesu karnego nie były przecież zachowania skazanych podejmowane w ramach ich działań gospodarczych podejmowanych w kontaktach ze spółkami N. i A., lecz ukrycie przez J. K. i I. K. majątku w związku z postępowaniem upadłościowym, co nastąpiło w toku tego ostatniego postępowania i wyrządziło wierzycielom szkodę materialną.

Ponadto, podkreślić trzeba, że postępowanie przed Sądem Rejonowym w sprawie XV GNc .../04, toczyło się przed popełnieniem przestępstwa będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie karnej sygn. akt V K .../08 Sądu Rejonowego. W sytuacji, kiedy roszczenia spółek N. i A. powstały w wyniku zwykłych czynności cywilno-prawnych dokonanych w marcu i kwietniu 2004 r. (takie terminy odnoszą się do faktur wystawionych przez pierwszy z w/w podmiotów), stały się przedmiotem orzekania w dniu 23 grudnia 2004 r. (z tą datą wystawiono nakaz zapłaty w sprawie Sądu Rejonowego sygn. akt XV GNc .../04), natomiast przestępstwo przypisane ówczesznie oskarżonym J. K. i I. K. w niniejszej sprawie

miało miejsce dopiero w marcu 2005 r., to jest oczywiste, że kryterium obowiązywania zakazu określonego w art. 415 § 5 zd. drugie k.p.k., odwołującego się do istnienia prawomocnego orzeczenia co do roszczenia wynikającego z przestępstwa – w tej sprawie nie zostało spełnione. Skoro bowiem przestępstwo zostało popełnione niemal rok po dacie powstania roszczenia, co do którego toczyło się postępowanie albo o nim orzeczono, to nie sposób przyjąć, że to właśnie roszczenie wynika z popełnienia przestępstwa, jak tego wymaga przepis art. 415 § 5 zd. drugie k.p.k. Nie można utożsamiać roszczeń powstałych w związku z czynnościami cywilnoprawnymi – *in concreto* na tym etapie obojętnymi z punktu widzenia prawa karnego, z roszczeniami wynikającymi z późniejszych zachowań skazanych wywołujących szkodę majątkową i jednocześnie wyczerpujących znamiona czynu zabronionego określone w ustawie karnej. W tej sprawie, przedmiotem innego postępowania (w rozumieniu art. 415 § 5 zd. drugie k.p.k.) były (przynajmniej w potwierdzonej części) tylko te pierwsze roszczenia. Natomiast obowiązek nałożony przez Sąd Rejonowy w W. na skazanych J. K. i I. K. dotyczył szkody wyrządzonej w wyniku ukrycia przez nich majątku i uniemożliwienia zaspokojenia wierzycieli, którzy zostali ustaleni w postępowaniu upadłościowym toczącym się już po zakończeniu gospodarczej działalności spółki K. Tym samym przewidziana w tym przepisie tzw. klauzula antykumulacyjna, nie ma zastosowania w takim wypadku.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.